



MIESIĘCZNIK ILUSTROWANY — ORGAN POSWIĘCONY HIGIENIE I CZYSTOŚCI W NAJSZERSZYM ZNACZENIU TEGO SŁOWA.

Redaktor i Wydawca **Lekarz-D-ta Michał Grejniec** w Częstochowie, Aleja M. Panny Nr. 10, tel. 2-50.

Nr. ten w Częstochowie kosztuje tylko **10 groszy.**

Przedruk dozwolony, przy podaniu źródła!

## OD REDAKCJI.

„Czystość” już rok trzeci toruje drogę higienie wśród mas najszerszych w Polsce.

— Bez subsydjów i zapomóg, o siłach własnych!

Ludzie dobrej woli, którzy chcą tak, jak my, aby w Polsce — nie było brudu, aby Polska pod względem czystości słynęła jak Szwajcaria lub Holandia, — przyłożyli ręce swe czyste, aby utrwalić byt naszego pisma.

Przepraszamy naszych abonentów, że zeszyty nasze ukazywały się nieregularnie; — winny temu — obecne warunki ogólne. Miejmy nadzieję, że warunki się jednak unormują ku lepszemu i dążenie nasze, aby zeszyty „Czystości” ukazywały się regularnie, co miesiąc, — zostanie urzeczywistnione.

Fakt oczywisty, że „Czystość” wychodząca w ilości od 5 do 10 tysięcy egzemplarzy, niesie zasady higieny i zdrowia do wszystkich prawie kątów Polski — zwrócił już na siebie uwagę czynników zarówno społecznych jak i przemysłowych.

Wszyscy nasi sympatycy niezadługo pewnie ujrzą, że idea nasza była realna i pożyteczna.

Organizacje społeczne, którym dobro ogółu, jakim jest zdrowie nasze, leży na sercu, — niebawem skorzystają z łamów „Czystości”, gdyż tą drogą trafią do oświecenia

mas ludowych pod względem higienicznym.

Chodzi nam o czystość ciała, mieszkań, umysłów i serc! Kto naszym zasadom hołduje, — niech się postara o prenumeratorów, ogłoszenia etc., niech wszędzie żąda „Czystości”.

*Ludzie czysti, — liczymy na Waszą pomoc!*

*Dr. Michał Granowski.*

## Walka z Rakiem.

Straszna to choroba, która niszczy niemiłosiernie organizm ludzki.

Najmocniejszy, najsilniejszy czło wiek, gdy go rak uchwyci i macki swe po ciele puści, — żółknie, opada z sił i ginie bezpowrotnie.

W Polsce jak głosi Dr. Garlicka — ginie rocznie od raka 27 tysięcy ludzi.

Zapytują się zewsząd, — czy jest jakaś rada na tę plagę straszną, czy też bezsilni wobec niej jesteśmy i ginać musi ten, kto w te sidła wpadnie?

Wielcy lekarze całego świata, ludzie serca wszystkich krajów, łączą się do walki z rakiem, dodają otuchy cierpiącym i wołają:

„Nie rozpaczajcie, owszem plagę tę zwalczyć można będzie, w pierwszym rzędzie, gdy cierpiący zwróci się do lekarza *wcześniej*, gdy choroba ta nie objęła jeszcze organizmu i nie zdążyła się usadowić w całym ciele”.

Wielka uczona polska p. Curie-Skłodowska odkryła rad, który

Od Nr. dzisiejszego, stojąc na stanowisku ochrony zdrowia publicznego i wychodząc z założenia, że rak jest to jedna ze strasznych chorób, dziesiątkujących społeczeństwo nasze, — stale zamieszczać będziemy artykuły o walce z tą plagą, uświadamiające ogół i dodające mu otuchy.

świetnie się nadaje do leczenia raka.

We wszystkich prawie krajach wybudowano zakłady radowe do walki z rakiem.

W artykułach następnych opiszę dokładniej, co i jak uczyniono gdzie indziej. Teraz zaś opiszę, co się u nas w Polsce dotychczas pod tym względem uczyniło.

Inicjatywę walki z rakiem ujął w swe ręce Polski Komitet do zwalczania raka. Skupił on wkoło siebie najwybitniejsze jednostki ze świata lekarskiego i społeczeństwa Polski. Komitet ten, budzi i wzywa ogół do walki z tą plagą.

Zwołano I Zjazd Przeciwrakowy w 1924 r. oraz II Zjazd w marcu 1929 r. w Warszawie. Powołano „Komitet Daru Narodowego dla Marji Skłodowskiej - Curie”, w celu wybudowania Instytutu Radowego, który też powstaje w Warszawie.

Powstał też przy organizacji „Komitet Pań”, do którego weszły

panie, odczuwające niedolę cierpiących na raka. Koło Pań przyczyniło się zarówno do powiększenia funduszu Komitetu, jak i do otwarcia przytułku i stworzenia stałej opieki nad chorymi.

Każdy, który rozumie potrzebę walki z rakiem, powinien się przyczynić do powiększenia funduszu na zakup radu, tego cudownego środka przeciwrakowego.

W artykułach następnych dokładniej opiszę instytucję i pracę Komitetu do Zwalczenia Raka, który ma swą siedzibę w Warszawie przy ul. Karowej nr. 31 (Gmach Warsz. T-wa Higien.).

## KRONIKA.

### — „Liga Zdrowia”.

Za inicjatywą znanego przyrodnika Dra med. Stan. Breyera w Krakowie powstała tam centrala organizacji p. n. „Liga Zdrowia”, która dąży do moralnego i fizycznego odrodzenia społeczeństwa. W tym celu szerzy higienę słowem i pismem, a przede wszystkim czynem (żywym przykładem). Zwalcza obżarstwo, pijaństwo i palenie tytoniu; tamujące obieg krwi kołnierze twarde, nakrycia głowy i niezbyt obcisłe obuwie; fałszowanie artykułów spożywczych; zanieczyszczanie powietrza, rzek i niszczenie roślinności; hałasy wielkomiejskie i pył uliczny; niehigieniczne i nieestetyczne „całowanie rączek”; ogłuszająca muzyka i rozmaniata tańce. Wprowadzi chleb pełnowartościowy i ryż niefuskany; wywalczy tańszy owoc; założy stołownie witaminowe, kąpiele słoneczne i powietrzne w górach, lasach i nad morzem przystępne dla każdego letniska, gdzie zdrowsi zamieszkają w szałasach i własnych namiotach. Budzić będzie radość życia, płynącą z zdrowia moralnego i fizycznego i stworzy zastępy ludzi, z których każdy czuć się będzie częścią jednej, wielkiej, duchowej całości.

W wielu miastach Polski powstały oddziały tej Ligi. Kto z mieszkańców Częstochowy i okolicy oraz Zagł. Dąbr. interesuje się tą organizacją zechce podać swój adres do Lek. D-ty Michała Grejnieca w Częstochowie. Al. Najsw. Marji Panny Nr. 10, który wkrótce zwoła ogólne zebranie zwolenników idei „Ligi Zdrowia”.

Składka czł. tylko zł. 1 (jeden) rocznie; odznaka czł. zł. 1.

**Pralnia i Farbiarnia**  
**„TECZA”**  
**ul. Kościuszki Nr. 20.**

Lekarz - D-ta Michał Grejniec (Częstochowa).

## Partactwo Dentystyczne.

W artykułach poprzednich wzywałem czynniki rządowe, społeczne i prywatne do walki ze szkodnictwem, jakim jest partactwo dentystyczne.

Partacze, podszywając się pod miano lekarzy dentystów, czynili zdrowiu publicznemu szkody niepowątliwe, — *bo niszczyli zęby, wzywali zakażenia w jamie ustnej i t. p.*

Przytaczam fakt z własnej praktyki oraz z praktyki jednego z kolegów; fakty te powinny się stać przestrożą dla każdego, ceniącego swe zdrowie.

Zgłosiła się do mnie p. P. która miała wrzód na górnej szczęce na froncie pod nosem, ropa dosięgała już ścianek kości nosowej. Po zbadań okazało się, że nastąpiło zakażenie szczęki górnej wskutek złego włożenia korony na górny siekacz.

Okazało się, że jakiś partacz podjął się leczenia zęba i włożenia korony. Rozumie się, że źle leczył, włożył koronę brudną ręką na chory ząb, przygniatając dziąsło. Czynił to w brudnej izbie, gdzie się mieszczą łóżka, kuchnia, dzieci, rodzina, pieluchy wiszą, brudna pościel leży i wiadra z pomyjami stoją. O przestrzeganiu jakichś przepisów sanitarnych — niema mowy. Rozumie się, że choroby weneryczne, gruźlica i inne w tych warunkach przenoszone są od jednego pacjenta do drugiego.

Pacjentka powyższa, przeraziwszy się wrzodu, idzie do niego, ten zaś partacz, widząc że jest źle, że zakażenie może pociągnąć utratę nosa, a nawet życia, już się bał jej tknąć i kieruje ją do lekarza-dentysty.

Na szczęście, pacjentka owa jeszcze w porę zgłosiła się do mnie; przeprowadziłem odpowiednie leczenie i uratowałem ją z ciężkiej opresji.

Pytam się: „Jak Pani mogła swe uzębiecie powierzyć partaczowi? — Odpowiada: „Namówiły mnie kumoszki, które *przeklinam* teraz na całe życie za te moje cierpienia. Nie wiedziałem też, że ten osobnik *bezprawnie* tyka się ust pacjenta, że tego mu czynić *nie wolno*, i że mu za to grozi kara *do roku więzienia*.”

Nie przypuszczałam, aby policja *pozwalała* takiemu *szkodnikowi niszczyć zdrowie ludzkie*.

A działa się to nie w głuchej wsi, gdzieś za górami i lasami, — lecz w mieście 100 tys.ęcznem pod

okiem policji i władz państwowych. Teraz inny fakt, już na terenie wsi.

Pięknego dnia do nauczyciela szkoły powszechnej zgłasza się jakiś młodzieniec, przedstawia się jako dentysta i proponuje mu wprawienie zębów i koron, nibyto po takiej cenie.

Nauczyciel ten, uwierzywszy zapewnieniom oszusta, dał się namówić na kurację zębów.

Skutek był fatalny: — Po krótkim czasie, trzeba było wyjąć wszystko, co ów partacz zrobił, gdyż nauczyciel miał zakażenie całej jamy ustnej.

Gdyby nie natychmiastowa pomoc, mógłby łatwo zapłacić życiem za swoją łatwowierność.

Zwracam więc jeszcze raz uwagę, że każdy udający się do leczenia zębów powinien zwrócić uwagę, czy jest sztyld, na którym napisano: „Lekarz-Dentysta, jeżeli zaś sztyldu niema, lecz wystawione w oknie jakieś modele zębów i szczęk — *uciekać* od tego miejsca jak od zarazy, bo to napewno partacz jakiś, który zdrowiu zaszkodzi i narazi na wydatek niepotrzebny, szczególnie ciężki w czasach obecnych.

Podzielić się jednak mogę wiadomością też bardzo pocieszającą.

W jednym z Nr. Nr. „Czystości” podałem tekst Rozporządzenia Prez. Rzeczp. o nieprawem działaniu partaczy dentystycznych i wzywałem rząd i Władze Państwowe do wkroczenia przeciw szerzącemu się złu.

Zawiadomiono nas, że w Warszawie przystąpiono już do wytepienia tego zła.

Zwróciliśmy się do Urzędu Zdrowia Komisarjatu Rządu m. st. Warszawy z zapytaniem w tej kwestji i przytaczamy poniżej odpowiedź od Naczelnika Urzędu Zdrowia Dra med. Maksymiljana Eberhardta:

Odpis.

Komisariat Rządu na m. st. Warszawy. Wydział Zdrowia Publicznego dn. 18. II. 1930 r. Nr. Z. P. 904/30.

Do Redakcji miesięcznika „Czystość”.

*Partactwo dentystyczne.*

W dopowiedzi na pismo z dnia 30.I b. r. za Nr. 35 komunikuję, iż na zasadzie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10.VI 1927 r. o wykonywaniu praktyki dentystycznej (Dz. Ust. 54 poz. 476) Wydział Zdrowia Komisarja-

tu Rządu m. st. Warszawy zajął się zwalczaniem partactwa dentystycznego, t. j. wykonywania zabiegów lekarsko-dentystycznych przez osoby niepowołane a w szczególności przez techników dentystycznych, jednocześnie wydając zarządzenie usunięcia sztyldów techników dentystycznych. W obecnej chwili plagę partactwa dentystycznego można uważać za prawie zlikwidowaną, gdyż dla całkowitego jej wylepienia potrzeba jeszcze wiele czasu, oraz uświadomienia szerokich mas ludności, która niejednokrotnie nie odróżnia lekarzy dentystów od techników dentystycznych.

W sprawie 4 punktu pisma Redakcji „Czystość” mogą poinformować, że osoby, posiadające świadectwa szkół techniczno-dentystycznych z Odessy, (o ile wogóle takie istniały), nie mają prawa wywieśzania sztyldów.

Za Komisarza Rządu  
Eberhardt.

Podajemy dokładny tekst prawa do wiadomości ogółu i czynników miarodajnych i wzywamy w imię *dobra publicznego*, aby położono nareszcie kres temu niedopuszczalnemu nawet w Chinach zjawisku, aby do wprawiania zębów sztucznych oraz do jakichkolwiek bądź zabiegów w jamie ustnej i uzębieniu brali się różni chłopcy stajeni t. p. indywidua. Każde wykroczenie przeciwko temu prawu—grozi na zasadzie par. Nr. 139 Ust. Karnej, — więzieniem do roku.

Publiczność zostaje wprowadzona w błąd przez różnych wydrwiogroszów (patrz koresp. „Czystości”), gdyż często nie wie nawet, że ma do czynienia z osobnikami, nieuprawnionymi do zabiegów przy zębach.

Pokątni ci partacze podają się za lekarzy - d-tów i grasują przeważnie wśród sfer uboższych.

Czas najwyższy położyć kres takiemu lekceważeniu zdrowia publicznego.

*Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej*

z dnia 10 czerwca 1927 r.

*o wykonywaniu praktyki dentystycznej.*

(Dz. Ust. Nr. 54 poz. 476).

Na zasadzie art. 44 ust. 6 Konstytucji i Ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. Ust. Rzecz. Pol. Nr. 78 poz. 443), postanawiam co następuje:

„II O wykonywaniu czynności techniczno-dentystycznych.

Art. 13. Wykonywanie czynności techniczno-dentystycznych przez o-

soby, nieuprawnione do wykonywania praktyki lekarsko-dentystycznej, dozwolone jest wyłącznie pod kierunkiem i na zamówienie lekarza - dentysty; osoby te nie mają prawa *bezpośredniego stykania się z pacjentem*, używania jakichkolwiek tytułów, reklamowania się, umieszczania sztyldów, tablic i ogłaszania się z wyjątkiem ogłaszania się w prasie fachowej”.

## Książki i Pisma

„*Higiena Ducha*”. — Wskazówki dla umysłowo pracujących, literatów i dziennikarzy i t. p. Dr. Paul Cohn (Wydawn. Niem. Wyd. Zdrovia Publiczn. - Drezno.) Cena w o-prowie Mn 3.

Czy można powiększyć pracę umysłową przez higienę?

Autor twierdzi — *tak* i dowodzi *jak* czynić należy.

Książka przytacza wiele praktycznych przykładów i trafnie ocenia te warunki, które potęgują lub zmniejszają pracę umysłową.

Kto szuka harmonji ciała i ducha znajdzie w tej książce niejedną praktyczną wskazówkę.

W obecnych, wyczerpujących nasze nerwy, warunkach, każdy pracownik umysłowy ma zdrowie nadzarpnięte.

Cięży na nim przeto obowiązek wobec siebie samego, aby ten najdroższy dla niego skarb napięcia umysłowego możliwie ochraniał i po krzepiał.

Książkę zamówić też można przez Adm. „Czystości”, przesyłając zł. 8 — na conto Nr. 15 — 960.

„*Prąd*” Miesięcznik propag. elektryczności, pod red. inż. L. Tencera w Częstochowie.

Pismo to redagowane żywo i umiejętnie poucza czytelników, jak mają korzystać z elektryczności. Stosowanie elektr. oprócz światła i siły jest dość rzadkie, jeszcze ciągle nam towarzyszy śwąd, dym i brud w mieszkaniach i kuchniach.

W Ameryce już dawno wyrzucono wszelkie brudne kuchnie i piece.

Miejmy nadzieję, że dzięki propagandzie „Prądu” i u nas nastąpi ten przewrót.

Szersze masy powinny uważnie przestudjować to pismo, tembardziej, że podobno taryfa dla przyrządów domowych jest bajecznie tania.

### PRZEMYSŁOWCY!

Dziesiątki 1000-cy czytelników „Czystości” kupują *tylko te artykuły*, które są tam ogłaszane.

El. inform. udziela Adm. „Czystości” w Warszawie, Skrz. p. Nr. 729.

## Korespondencje.

### Z Częstochowy.

W dziedzinie higieny społecznej za czas ubiegły niewiele się zrobiło, bo zima, choć niewyraźna, zatajowała jednak wszelkie roboty pod tym względem.

Jakie drzewa zasadzone będą w alejach dopiero maj pokaże. Szalet publ. na Rynku ze względów technicznych otrzymał formę jakiegoś grobowca indyjskiego i pewnie będzie przerobiony, aby miał formę podziemną.

W Kasie Chorych zaszły zmiany dość poważne, wyznaczony został Komisarz Rządowy, Zarząd zaś tymczasem odпочywa; na łamach pism codziennych toczy się nie wiadomo komu potrzebna walka o koszt legitymacji.

Jasnym promieniem w życiu tutejszem było uroczyste zebranie tu-tejszego T-wa Lekarskiego, gdzie wręczono dyplom honorowy d-owi Starkiewiczowi, twórcy zakł. leczniczego dla dzieci w Busku.

W pięknej mowie Prezes Dr. Rózkowski stwierdził, że dotychczas tylko dwaj członkowie T-wa otrzymali dyplomy honorowe: s. p. Dr. Biegański i dr. Starkiewicz. Obaj pracowali w ciężkich warunkach prowincjonalnych, gdzie każdy polot myśli lub pracy nie jest popierany i uznawany, lecz raczej poniżany i niwelowany.

Żeromskiego Judym, nie wytrzymał tej przygniatającej atmosfery.

Ci zaś, jeden w sferze ducha, drugi w sferze czynu nie ułękli się zmory prowincji i osiągnęli świetne rezultaty dla swych poczynań.

Zakład Lecznicy (Górka) w Busku zasługuje na poparcie, to też Częstochowa, potrzymując nicjątywę swego prezydenta p. Jarmułowicza, wyznaczyła Górcę subsydium.

Piękny też gmach teatralny otrzymała Częstochowa, dzięki intensywnej pracy tut. Starosty Inż. Kühna, któremu towarzyszyli w pracy adw. Mężnicki oraz refer. Z. Kachelski.

Wykończona dotychczas została sala Kameralna, przy otwarciu której Jego Eksc. Ks. Biskup Dr. Teodor Kubina, błogosławiając ten gmach, powiedział, że będzie to przybytek nietylko kultury duszy, lecz i duszy kultury.

W jednym z najbliższych Nr. Nr. podamy sylwetki tych 3-ch pracowników kultury, którzy się przyczynili, aby Częstochowa posiadała teatr własny.

Powstała Bibl. Rzemieśln. im. D-ra Hipolita Gejzlera, uposażona

w kilkaset książek.

Two „Toz” pracuje tu dość intensywnie. Urządzone „Kiermasz” dał dość znaczny dochód.

### Z Krynicy.

Nadchodzi czas, kiedy właściciele pensjonatów i will mają dowieść, że dorosli do poziomu reprezentantów zdrojowisk Polski.

Mogą być paszporty zagraniczne nie tylko tanie, ale nawet bezpłatne, — jakoś wód Krynickich zawsze przyciągać będzie tysiące kuracjuszy. Postarajcie się więc serdecznym obejściem się, zachętą i dobrem sercem uprzyjemnić im pobyt w Krynicy.

Jeżeli będziecie myśleć nie tylko o korzyści własnej, lecz i o uprzyjemnieniu pobytu w Krynicy — tylko dobrze na tem wyjdziecie.

Zarząd Zdrojowy z Dyr. inż. Nowotarskim na czele dokłada wszelkich sił, aby podnieść Krynicy do poziomu europejskiego, co mu się udało w zupełności, urządzenie zaś kabin jest wspaniałe.

Obywatele Krynicy powinni więc też postępować tak, aby wysiłki po wyższe nie poszły na marne.

Zjazd Lekarski, na którym odczytano wiele referatów naukowych, zasmucony został nagłą śmiercią ś. p. Prof. Roznera, jednego z wielkich uczonych Polski. Cześć Jego pamięci.

Departament Służby Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, pragnąc ułatwić urzędnikom państwowym możliwość przeprowadzenia w Krynicy kuracji, wydał zarządzenie uprawniające wszystkich urzędników i ich rodziny do korzystania z 50 procentowych ulg, zarówno mieszkaniowych, jak i kąpielowych w domu zdrojowym. Ułgi te będą dawane w okresie: od 1-go listopada do 15-go grudnia i od 1-go marca do 1-go czerwca. Ułgi te tracą moc w kwietniu, kiedy zakład jest nieczynny.

Zarząd restauracji w domu zdrojowym zgodził się ze swej strony na udzielenie zniżki w kosztach stolowania, w wysokości 25 procent.

W ten sposób jedna osoba może spędzić miesiąc w Krynicy, dysponując sumą — 300 zł.

## Kto się chce nauczyć TECHNIKI DENTYSTYCZNEJ,

niech poda swój adres, załączając znaczek na odpowiedź do Adm. „Czystości” w Częstochowie lub w Warszawie dla „Technika”.

## Odpowiedzi Redakcji

Zakł. Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie. Dziękujemy, zamieszczamy.

W. P. S. F. w Radomsku. Chętnie służymy adresami znanych nam psychiatrów, w W-wie Prof. Orzechowski Dr. Flatan, Dr. Borsztajn w Krakowie Prof. Piltz oraz Dr. Medyński, Szewska '27, w Częstochowie Dr. Frenkenberg, II Aleja Nr. 18.

W. P. S. K. w Wieluniu. Stanowczo radzimy W. P. przyjechać na przedst. teatru „Rozmaitości” w Częstochowie. Wyniesie W. P. bardzo korzystne wrażenie.

W. P. L. P. w Sokołowie Podlaskim. Żale W. P. na walkę grasujących tam partaczy dentystycznych, wyrrywających sobie pacjentów na rynku, przesłałiśmy do Władzy właściwej. Przepuszczamy, że to poskutkuje.

W. P. Szczepanik, Kier. Post. Pol. Państw., we Mstowie. Radzimy W. P. przeczytać art. „O partactwie dentystycznym, i odpowiednio zareagować na wizyty niedzielne i w dniu targowe nieproszonego partacza. „Dość już tego brudu i bezprawia!”

W. P. S. w Toruniu. Środek na tasiemca. Suszone pestki z dojrzałej dyni pokruszyć, dodać piołunu, zalać wodą i gotować, aż się połowa wody wygotuje. Napój się cedi i używa na czczo.

W. P. M. Lekarz - Dta we Włocławku. Możemy WP Drowi polecić nowy energiczny lek w postaci ergosteryny naświetlanej, zawierającej witaminę D., wyrabiany przez f. Ludwik Spiess i Syn, pod nazwą „Vitavit”.

Wysocę swoiste działanie witaminy D. na uwapnienie i zasilenie fosforem kośćca i uzębienia, najbardziej uwidocznia się przy leczeniu krzywicy, próchnicy zębów oraz innych chorób, powstałych na tle zmian w układzie chemicznym uzębienia!

„Vitavit”, może mieć najszersze zastosowanie w praktyce WPana Doktora przy leczeniu próchnicy i wszelkich wad uzębienia, spowodowanych brakiem fosforu i należytego uwapnienia.

Nowy ten środek może być z dobrym skutkiem stosowany w leczeniu mlecznych zębów u dzieci, jak również u młodzieży i dorosłych cierpiących na wyżej wzmiankowaną wady w uzębieniu

„Vitavit” podaje się dzieciom 1—3 razy dziennie po 3—4 krople w mleku, herbacie, zupie i t. p.

Leczenie winno trwać kilka tygodni, poczem dawkę należy zmniejszyć. W celach zapobiegawczych można stosować Vitavit raz dziennie po 5 kropel w ciągu kilku miesięcy, robiąc co miesiąc tygodniową przerwę.

## Odpowiedzi Administracji.

W. P. S. R. w Katowicach. Prosimy żądać „Czystość” w kioskach „Ruchu” i od gazeciarzy.

W. P. Prof. J. w Poznaniu. Dziękujemy. Wysyłamy.

W. P. Dr. S. w Tarnopolu. List wysłałiśmy, prosimy o odpowiedź.

W. P. Inż. K. w Suwałkach. Usterki, niestety, są nieuniknione.

W. P. Dyr. K. w Częstochowie. — Poinformować WP. możemy, że Red. nasz Lekarz - D-ta Michał Grejniec przyjmuje członków Kasy Chorych prywatnie i udziela takowym pewnych ulg przy leczeniu i wprawianiu zębów. Przyjęcia się odbywają przy ul. Marji Panny (I Aleja) Nr. 10 codz. od 9 — 1 i od 3 — 7, w niedziele i święta od 9 — 2 po poł.

W. P. Inż. S. we Włoszczowie. Stanowczo radzimy odwiedzić Wystawę Ruchomą. Pozna W. P. na niej wytwórczość krajową.

Prof. Rogger W. Babson, Prezes Ameryk. Organizacji Handlu, wyliczając najpotrzebniejsze dla ludzkości środki, mówi w par. 20 — *potrzebny i niezbędny wprost proszek do zębów, zabezpieczający je przed chorobami i próchnieniem.* Środków takich jest dużo, ale żaden nie osiąga wspomnianego celu.

*Jedynie prosz. „Purol” spełnia te wymagania.*

Powinien przeto być przez każdego używany.

Żądać należy wszędzie. Jeżeli zaś gdzie niema, zwracać się należy do Warszawy, Skrz. poczt. Nr. 729 dla „Purol”.

Jeżeli W. P. chce powiększyć zbyt swoich wyrobów — stanowczo radzimy dać ogłoszenie w „Czystości”.

## Kupon Nr. 10

Każdy czytelnik „Czystości”, który przyśle wycięty ten kupon, z adnotacją, gdzie Nr. „Czystości” nabył i poda swój dokładny adres do Administracji, otrzyma pamiątkę, która wyniesie tyle, a może nawet i więcej, co kosztuje numer pojedynczy „Czystości”.

Międzyn. Wystawa Higien. w Dreźnie odbędzie się w Maju—Październiku r. b. w gmachach po I-takiejże wystawie — z r. 1913.